

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z *Warszawy* dnia 30 *Marca*. We czwartek wielki celebrował w Kollegiacie S. Jana Mszą wielką X^{te} Jm^c Prymas, z którego rąk NAYIAŚNIEYSZY PAN komunią świętą przyjął. Zkąd udawszy się Król Jm^c w asystencyi Senatorów i Ministrów do kaplicy zamkowej nogi 12. ubogim umywał. Toż na sali przedkapliczney rozdawszy potrawy, iałmużną tychże opatrzył. Po zakończonym obiedzie, Xieźniczka Anieła Radziwillowna Woiewodzanka *Wileńska* od zgromadzonych licznie na pokojach gości, dla szpitala Dzieciątka *Jezus* zbierała iałmużnę, co wszystko przytomnym zwłaszcza cudzoziemcom dało przykład cnot Chrześciańskich.

W wielki piątek N. PAN na ceremoniach w Kollegiacie S. Jana przez W. JX. *Malinowskiego*, Biskupa *Cynneńskiego* odprawionych był przytomny, aż do złożenia Ssmi w grobie.

Z *Warszawy* dnia 18. *Marca*. JP. *de Bucholtz* Pofeł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci *Pruskiego*, przed wyjazdem swoim do *Grodna*, podał notę JW. *Malachowskiemu* Kanclerzowi W. Kor: względem niektórych Bankierów *Warszawskich*, którą temi słowy kończy:

Król Jm^c *Pruski* nie ścierpi nigdy najmnieyszey krzywdy swych poddanych, i niżej podpisany, obowiązany do dawania baczości w tej mierze uprasza JW. JP. *Małachowskiego* Kanclerza W. Kor: iżby te różne żądania, które mu tu miał honor wyrazić, iak naysprędzey do skutku przywieść raczył.

Dan w *Warszawie* dnia 18. *Marca* 1793.

(podpis.) *de Bucholtz*.

Bb

Nota JW. Małachowskiego Kanc: W. Kor: JW. Kickiemu Marszał: Konf: Warszawskiej podana.

Niżey podpisany odebrawszy Notę JP. de Bucholtz Pośła nadzwyczajnego, i Ministra pełnomocnego Nayia: Króla Jmci Pruskiego, pod datą 18. *currentis*, w okoliczności pretensyi, które Bank Berliński, i inni wierzyciele Pruscy mają do poszukiwania na niektórych Bankierach Warszawskich, ma honor komunikować Excerpt Punktów teyże noty JW. Kickiemu Marszałkowi Konfederacyi Ziemi Warszawskiej.

Dan w Warszawie d. 19. Marca 1793.

(podpis.) MAŁACHOWSKI.

Odpowiedź Konfederacyi Ziemi Warszawskiej na Notę JW. Małachowskiego Kanclerza W. Kor:

Konfederacya Ziemi Warszawskiej odebrawszy notę JW. Małachowskiego Kanclerza W. Kor: pod dniem 19. *praesentis* datowaną, z przyłączonym Excerptem Noty podaney przez JW. de Bucholtz Pośła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego, w okoliczności pretensyi, które Bank Berliński, i inni wierzyciele Pruscy mają do poszukiwania od niektórych Bankierów Warszawskich, ma honor oświadczyć: iż iaką sprawiedliwość z powołania swego i obowiązku przysięgi w słowach: *Secundum Deum, aequitatem, Jus scriptum, divitis & pauperis, amici & inimici, civis & peregrini discrimine sublatum, & neque timore, neque favore, neque odio, neque praemio, neque pennis mihi propositis curabo* wykonaney, niemniej z przepisu praw, winna, taką we wszelkich czynnościach swoich, żądającym wymierzać stać się. A zatym i wierzycielom kraiu Pruskiego, równych z kraiu Polskiego Obywatelami wyroków sprawiedliwości wydać nieubliży. Dan w Warszawie na sessyi Konfederacyi Ziemi Warszawskiej dnia 20. Mca Marca Roku Pańskiego 1793.

Z Warszawy dnia 30. Marca. Jedną rzecz kilka razy donosząc, boję się, abym nieściągnął na siebie narzekania.

nia, iednak przypominając, że Horacyusza wiersze też same, a od kilku Autorow coraz inaczej tłumaczone obok iedne drugich drukowane o lepszość walczą, gdym iedno tłumaczenie ostatniey odezwy Ludwika XVI. doniośt ułożone wierszem, drugie terażnieysze, lubo siebie niechce dać poznać Autor, zda się, że ani na Korrespondenta donoszącego, ani na Pisarza ich Autora nieściagnie złośliwey krytyki, ale może i uwielbione będzie.

OSTATNIA ODEZWA
LUDWIKA XVI. KRÓLA FRANCUZKIEGO
DO NARODU.

I.

O mój miły Narodzie! cóż ci uczynilem?
Słuszność, cnotę kochałem, sprawiedliwość czcilem,
Twoje szczęście ustalić, me były zamiary,
A ty mnie bez litości, porywasz na maryl! Bis.

II.

O Francuzi! Francuzi! przyznajcie to sami,
Czyż się Ludwik niezrodził, niezrośł między wami?
Pod tym samym my wszyscy, niebem się rodzili,
Byłem dzieckiem na ten czas, gdyście młodzi byli.

III.

Narodzie! zważ co czynisz, chcesz zemnie ofiary?
Czyżem na te zasłużył, katownie i kary?
Ja ci wolność żędaną nadałem prawami,
A ty mnie tak srogieci, krepujesz więzami! Bis.

IV.

Byłem ieszcze młodziuchny, już każdy otwarcie
Francuz we mnie znajdował obronę i wsparcie,
Jeszcze moia prawica berłem nie władała,
A już cała powszechność, mnie za Oycę miała.

REPETYCYA.

O mój miły Narodzie &c. .

V.

Gdym na ten tron wspaniały, z świetnością ustepował,
Do którego mi ród mój, drogę uprostował,

*Pierwszy krok mój w takowej świata dostojności
Był mi mocnym edyktem, do dobroczynności.*

REPETYCYA.

O mój miły Narodzie &c. .

VI.

*Najlepszy Henryk, długo sercom waszym miły,
Przecież miał swoje wady, które go plamiły,
Ludwik szesnasty cnoty nie zmazał zaszczytów,
Nie chował w domu metres, nie miał faworytów.*

REPETYCYA.

O mój miły Narodzie &c. .

VII.

*Wymieńże mi Francuzów Publiczność wspaniała,
Którychby śmierci dekret, ma ręka stwierdzała?
Wszakże więcej dzień jeden, widział krwi rozlania,
Niżeli lat dwadzieścia, mego panowania.*

REPETYCYA.

O mój miły Narodzie &c. .

VIII.

*Jeżeli wam do szczęścia śmierci mey nie staie,
Weźcież dzisiaj mi życie, z chęcią je oddaie,
Król dobry oplakując błąd, co was otacza,
Umiera, choć niewinny, iednak wam przebacza.*

IX.

*Narodzie ulubiony! przyjm me pożegnanie.
Bądź szczęśliwym, a słodkie będzie mi skonanie.
Oby! mey krwi strumienie, co wytrysną żyły,
W sercach waszych niechęci na zawsze zgasiły!*

Z Grodna d. 22. Marca. Konfederacya Generalna
W. X. Lit: obrala na swojej sessyi Kommissarzów do
Kommissyi Edukacyney i Woyskowej W. X. Lit: któ-
re obie 15. Kwietnia podług rozrządzenia teyże Naji-
Konfederacyi rozpocząć się mają w Wilnie.

Obrani do Kommissyi Edukacyney W. X. Lit:
JXX. Kossakowski Biskup Inflancki Koadj: Wileński,
Łopaciński Biskup Trypolitański, Kossakowski Kast:
Wileński, Kontrym Kanonik Wileński. JWW. Pla-

ter Kasztelan Trocki. Chomiński Sędzia Ziemski
Ofzmiął: Siwicki Strażnik Trocki, i Gorecki Pod-
sta, sta Lidzki.

Podług Rezolucyi Nayias: Konfederacyi Biskup Wi-
leński i Kanclerze W. X. Lit: mogą zawsze w Kom-
missyi Edukacyney prezydować, iako *Assessores nati*.

Do Kommissyi Woyskowej W. X. Lit: obrani pod
Prezydencyą Hetmanów: Strażewicz Kaszt: Upitski,
Makowiecki Kaszt: Słonimski, Ludwik Giełgud Steić
Zmudzki, Narbutt Mars: Konf: Lidz: Szwykowski Mars:
Konfed: Wileńskiej, Rudnicki Konsyl: Konfederacyi.

Z Kaniewa dnia 28. Lutego. Przybyły tu JP. Ka-
rol Trzeciak Konsyliarz Konfederacyi Wdztwa Kijo-
wskiego, zaproszony od tamecznego Opata JX. Bo-
nifacego *Fizykiewicza* Bazyliana, iako rządcy szkół,
na examina miesięczne; w czasie tych rozdał meda-
le *Diligentiae* końcem zachęcenia młodzi do nauk od
Nayiasniejszego PANA ustanowione, JPP. Michało-
wi *Kondarskiemu* Cześnikowiczowi *Sochaczewskiemu*,
Jozefowi *Gjaczewskiemu* Stolnikowiczowi *Infantyskiemu*,
z klasy trzeciej, i Jozefowi *Mokrzyckiemu* Skarbn-
kowiczowi *Owruckiemu* z klasy drugiej.

Z A G R A N I C Z N E.

A N G L I A.

Z Londynu d. 5. Marca. Gazeta sobotnia Lon-
dyńska ostatnia zawiera Deklaracyą Króla, przez
którą nakazany jest na 19. dzień miesiąca Kwietnia
pośt w całym kraju powszechny, dla błagania miło-
sierdzia Naywyższego, i dla uproszenia błogosławień-
stwa dla woysk W. Brytanii. Ta proklamacya w
szyderstwo pewnie obrócona będzie przez tych, któ-
rzy się chlubią z ateizmu, lecz alboż trzeba zważać
na bez-bożnych żarty, u których nic nie jest w po-
szanowaniu? Jest to widok prawdziwie tkliwy: cały
Naród widzieć upokarzający się przed Naywyższą
Istnością, uznający, że pomyślności dla swych

woysk od miłosierdzia i pomocy Boskiej nayśilnieysze wsparcie odbiorą, lubo ta woyna iest sprawie-
dliwa. (*Courier de Londres.*)

Król Jmć wydał drugą proklamacyą dla wszystkich dezertterow amnestyą generalną ogłaszającą, którzy-
by do dnia 30. Kwietnia powrócili, wyiawszy zbie-
głych żołnierzy od dnia 1. Lutego. Ci poimani su-
rowie karani będą.

BELGIUM.

Z *Luxemburga* dnia 9. *Marca*. Francuzi iuż pewnie opuścili *Bôis-le-Duc* zostawiwszy do 4,000. chorych, których dla śpiesznego cofania się zabrać nie mogli. Ciz przez woysko Pruskie znacznie są porażeni przy *Tongres*. *Austryacy* do *Leodium*, a *Prusacy* do *Tirlemont* weszli.

Xże *d'Tork*, tudzież Xże dziedziczny *d'Orange*, *Admiral Kirsbergen*, i *General Dumoulin* znajduią się w *Gorcum*, gdzie się całe woysko *Hollenderskie* zbiera. Wszystkie statki na kanałach i zalewach są pod rządem *Admirała Kirsbergen*.

Gdy Francuzi przez kilka dni bombardowali fortecę *Venlo*, Pułkownik Pruski *de Nieuwenhuysen* z 3000. na nieprzyacielską bateryą uczynił wycieczkę, lecz nieszczęśliwie, bo sam życie utracił, a żołnierze reytować się musieli do fortecy. Więcej niż 60. domow znacznie iest w tej fortecy uszkodzonych. Po ustąpieniu od oblężenia Francuzow Prusacy w pogoń idąc za nieprzyjaciół, przebyli Rzekę mozę i od Francuzow małą fortecę *Stewenswaart* z całym garnizonem wzięli. W kraju *de Cuyk* zabrawszy Francuzi wiele siana i owsa, oraz wszystkie od mieszkańców srebro, przybyli do *Dintelford*, gdzie srodze się obchodzili z dwiema córkami bogatego wieśniaka, wy-magając znacznych kontrybucyi.

FRANCYA.

Z *Paryża* dnia 8. *Marca*. Lud coraz bardziey po-burzony wielu osobom grozi. *Brissot*, *Bugot*, *Guadet*, *Vergniaud*, *Roland* w naywiększym są niebezpieczeń-
stwie.

Sessya Konwencji Narodowcy d. 25. Lutego. Niedostatek żywności (powiadaia) zamieszek Paryzkich iest przyczyną, lubo Minister wewnetrznych interesow zapewnia Konwencyą Narodową, że Paryż na 12. dni, Sekcya Arsenalu na miesiac ma żywności, a iesliby Konwencya 7. millionów dała miastu, aż do żniwa zapas uczyni dostateczny, gdyż Francya na cały rok ma dosyć zboża, a teraz ieszcze 5,000. cetnarow żyta okret Amerykański przyniosł do iednego z portów śródziemnych. Wysoka cena zboża niepochodzi więc z niedostatku zboża, lecz z mnóstwa niezmiernego papierowych pieniędzy, które do cyrkulacyi wielką są zawadą. Stawa dekret, aby ze skarbu narodowego 3. milliony dane były Paryżowi, a 4. później w proporcya mających się wybrać podatków.

Sessya dnia 26. Lutego. Postanowiono względem emigrantow nową uczynić ostróżność. W środek Państwa francuskiego nikt przybyć nie może, podług nowego dekretu Konwencyi, póki nie będzie miał paszportu.

Skarga zachodzi przez *Barrera* względem rozruchow dnia wczorayszego zaszłych, gdy przekupki, praczki i inne tego gatunku bandy na sklepy kupców napadały, cukier, kawę, oliwę, mydło podług ceny od siebie naznaczoney kupowały, a naywięcej gwałtem chleb piekarzom i ciasta pasztetnikom były zabierane. Na *Marata* autora pisma *Przyjaciel ludu* całą winę składał, gdy z rana doradzał iąc się łupieństwa, a wieczorem takowe uskutecznione zostało.

Z tey przyczyny dekretowano, aby nowa rewizya wszystkich obywatelów nastąpiła, dla odkrycia podeyrzanych ludzi.

Sessya dnia 27. Lut. Dekretowano, aby wszyscy domów iakichkolwiek właściciele, w przeciągu 24. godzin, pod karą więzienia, registr wszystkich u siebie znajdujących się cudzoziemców oddali radzie wykonawczej.

Sessja dnia 28. Lut. Czytaią rapport o wzięciu *Bredy*. *Dumourier* z tego miasta skrycie wyjechał, ale niewiadomo dokąd. Z departamentu *Wersalskiego* donoszą, iż w gabinecie pałacu sekretnym nową *Xiege czerwoną* odkryto.

Przeciwko emigrantom znowu dekret. Iż gdy się cywilnie umarli, wszystkie ich dziedzictwa na lat 50. od ogłoszenia tego dekretu spadają na Naród, przeto żadne układy, ani kontrakta nie mogą być na te dobra czynione.

Sessja dnia 1. Marca. Czytaią *Kommissarzow z Belgium* doniesienie, iż z 330. miast *Hannonii*, 300. zgodziło się na złączenie się z Francją.

Czterech deputowanych z miasta *Gandawy* oświadczają że to miasto przyłączyć się chce do Rzpłtey.

Deputacya Dyplomatyczna donosi, że i *Bruxella* żąda być częścią składającą Rzpłtą francuską. Przyjmują tę propozycyą z wielkimi okrzykami.

Sessja dnia 2. Marca. Administratorowie departamentu *du Var* donoszą, że w porcie *Toulon* wielkie uzbraianie bardzo ma wzrost pomysły. Już przybyła tam wielka liczba maytków do żeglugi gotowych.

Deputowani od miasta *Mons* i od innych *Belgickich* Prowincyi z *Hannonii* miast stawiają u krutek prosząc, aby ten kraj wcielony był do Francyi pod imieniem departamentu *Gemappe*. Dekretowano.

Stawa długi Dekret względem *Batawow* czyli *Holandyi*. Znosi wszystkie pańszczyzny, dziesięciny, przywileje. Znosi *Stadhudera*, Stany Generalne, i najwyższy sąd sprawiedliwości. Kassuje przytym akcyzę na chleb i piwo. Generałom *Francuzkim* przykazuje, aby pieczętowali wszelką ruchomość należącą do *Stadhudera*, i jego przyacioł, stronników &c.

Sessja dnia 3. Marca w Niedzielę. Czytaią przyślane od Generała *Custine* usprawiedliwienie z zarzutów nań zmyślonych, iakoby *Landau* i *Strasbourg* pozbawione były potrzebney obrony, tudzież iakoby zdradstwem do wielkich bogactw przyszedł, i że dopuścił

Frankfurt wziąć nieprzyjaciółom. *Custine* upewnia, że *Straßbourg* i Departament *Renu* ma na obronę 50,000. ludzi, i 675. armat.

Dnia 4. Marca. Kantony Szwajcarskie *Berneński* i *de Zurich* oświadczyły się uznać Rzpltą naszą.

Na *Rolanda* największa teraz w Paryżu wzmaga się zawziętość. Wielu żąda, iżby co narychleję głowa jego na pice noszona była, z przyczyny, że największą był przeszkodą do fzerzenia się haniebney rzezi dnia 2. Septembra. *Pethion* był przez nieiaki czas zapomniany, teraz go z klubistów rejestru wyrzucono. Pogrozki wielkie przeciwko niektórym osobom strasznym grożą zamieszaniem.

Twierdzą, że *Dumourier* w ostatnim liście swoim do *Milorda Auckland* pisał według swego czasem żartobliwego stylu w tym znaczeniu: Jeśli WPan mnie masz to bądź przeciwko powadze swojej w tak przykrey porze roku zapuścić się w drogę dla widzenia się ze mną, otoż ja W Pana odwiedzę. Republikanci tacy, iakim ja jestem w każdym czasie woiażuią. Mniemam, że W Pan przyimiesz moje propozycye, gdy ie będę miał honor odnowić przed W Panem w samym rynku *Amsterdamskim*.

Dumourier rzekł do woyska swego: W nidziem do *Hollandyi*, ale gdy nas zaleią? *To nic møy Generale*, odpowiada ieden *Grenadier*, będziemy więc pili morze.

Sessja dnia 6. Marca. Generał *Beurnonville* doniośł Konwencyi, że Generał *Miranda* dla nadchodzącego woyska 30,000. od oblężenia *Mastrychtu* ustać był przymuszony. Powstał rozruch w Konwencyi, i narzekanie. *Chaudieu* twierdził byź tego przyczyną nieukontentowanie woysk naszych, i żądał aby wszyscy uzbroieni Paryzcy niezwłocznie maszerowali ku granicom. *Buzot* i *Barbaroux* przeciwni byli. Znowu niezmierne hałas, kłótnia, gwizdanie, całą salę i galerie napełniły tumultem. W tym *Isnard* zawołał: Już po naszej wolności! Konwencya niczym więcey nie jest, iak tylko dekretuiącą machiną, którą

śakcyja rządu. Przecie wróciła się potym spokojność.

Dnia 9. Marca. Jak nagle woysko nasze obiegło kray Belgow, tak znowu go śpieśźnie opuszcza. Już niektóre woienne sprzety i Artyllerya ciężka z *St. Trond* do *Valenciennes* iest przeprowadzona. Lecz pograniczne Departamenta wszystkie, co tylko w nich iest zdatnego do broni, w takiey czekaia nieprzyiaciela gotowości, iak gdyby iuż znajdował się przed ich bramami.

Dnia 3. t. m. w Vernon umarł Ludwik Jozef Maria de Bourbon, niegdyś *Xże de Penthièvre* wielki admirał Francuzki. Był to ieden z naybogatszych w Europie. Przed rewolucyą miał intraty do 5. Millionow Liwrów, które się potym do 3. millionow zmniejszyły. Śmierć Pani de *Lambelle*, i stracenie Ludwika, wprzód zdrowie iego zruynowały, a na reszcie i śmierć mu przyspieszyły. Zyl lat 67. Córka iego iedynaczka *Xżna d'Orleans*, która się z mężem rozwiodła, wszystko po nim odziedziczy, i jeśli nowe Dekreta względem sukcesyi zapadłe, nie będą na przeszkodzie.

Głośnie tu są narzekania, od Jakobinow naywięcey pomnażane przeciwko wielu Generalom, aby doniesieni, toż przez sąd iako zdrajcy Oyczyzny karani byli. Naywiększe teraz są wołania na Generalów *Dumouriera*, *Miranda*, *Moreton*, *Valence*, i innych. Przytym różne co raz bardziey wzmagaią się skargi na Ministrów *Claviere*, *Garat*, *Lebrun*, i *Beurnonville*, a mianowicie że coś przeciw Konwencyi Narodowej knować zaczęli. Jeden z Prawodawców rzekł w Konwencyi: *Anarchia nie może bydź uleczonea we Francyi, chyba przytomnością woysk Cesarzkich i Pruskich.*

H O L L A N D Y A.

Z Hagi dnia 9. Marca. *Xże Fryderyk Haski* komendant fortecy *Maestrychtu* po odstąpieniu od obłężenia Francuzow, adjutanta swego *du Cayla* przyśłał tu z doniesieniem do Stanów Generalnych o nay-

żwawszym bombardowaniu fortecy przez Generała *Mirandę*, od dnia 6. Lutego, aż do 3. Marca, tudzież i z od Francuzow dwakroć było zapowiedziane podanie się, a trzeci raz od mniemanych Patryotów *Batawów*, którym aż do ostatniego utraty człeka, bronić się (powiada Xże kommandant) przyrzekliśmy. Twierdza znacznie uszkodzona. Prosi Xże, aby dać pomoc, nakoniec odwołuje się do uśniewego rapportu adjutanta *du Cayla* i do późniejszych od siebie samego mających być nadesłanemi opisów okropnych całego attaku szczegółów.

Stany Generalne odebrawszy takowy rapport zleciły Deputacyi Militarney, aby dała rezolucyą następującą: Po uwagach i iednostaynym zdaniu postanowiono, aby donieść Xciu Jmci *Hassji*, iż Stany Generalne niezmiernie są ukontentowane z odebranego rapportu od Xcia Jmci tak o walecznym postępowaniu samego kommandanta, iako i całego garnizonu, przeto chcą okazać wdzięczność Officerom, garnizonowi i wszystkim, którzy się do obrony tego miasta przyłożyli. A że i obywatelow *Mastrychtu* postępowanie w tym razie na słuszne zasługi pochwały, przeto i ci doznają należytych względów, a szkody przez bombardowanie poczynione, kosztem Rzpltey będą zreperowane. Adjutantowi Xcia Jmci *Haskiego P. du Cayla* donoszącemu tę wiadomość podarunek dany będzie ze skarbni czew: złt: 100. Przytym rada stanu postanowiła, aby do Generała-Majora *van den Boschelaer* gubernatora fortecy *Willemstad* tę rezolucyą posłała z domaganiem się, iżby o stanie oznaymił teyże fortecy i o szczegółach obrony dotąd naywaleczniej utrzymywaney, gdy Stany Generalne chcą mieć równe względy na nieustraszone obrońców i tey fortecy męstwo.

W okolicznościach dla Rzpltey dosyć okropnych, Xiążę Stadholder do Stanów Generalnych Deklaracyą pod datą dnia 28. Lutego przesyła następującą:

WYSOCY Y WIELO - WŁADNI PANOWIE !

Część pryncypalna rządu publicznego, w rozmaitych stosunkach tak politycznych, iako wojennych od waszey Panowie naywyższej władzy mnie poruczona, milczeć mi niedopuszcza w terażniejszych tak przykrych okolicznościach, w iakich powszechna oyczyny całej została sprawa. Zaiście wysocy i wielowładni Panowie sprawiedliwe zdania wasze nieubliżyły moim sentymentom i postępowaniu świadectwa sprawiedliwego, gdyście bronić mię raczyli tak w liście do Stanów Prowincyi, iako też w deklaracyi przeciwko manifestowi od Generała *Dumourier* wydanemu zbijając obelgi i fałsze od nieprzyjaciół moich złośliwie miotane.

Winienem zaiście Wysocy i wielowładni Panowie Stanom Prowincyi, winienem Narodowi *Hollenderskiemu*, dla którego przodkowie moi krew leli, winienem wiernym alliantom Państwa, którzy w tak niebezpiecznych okolicznościach na ratunek nam spieszą, równie z nieprzyjaciół Rzpłtey walczyć, iako też Europie całej okazać, która obróciła oczy na tak niesprawiedliwy przeciw nam atak, winienem nietylko zamiary moje ogłosić iawnie, ale nawet opowiedzieć wszystkimi, iakie mam fundamenta moiey ufności.

Państwo napaśtowane jest w sposób nayniesprawiedliwszy. Kraie generalicyi waszey są naiachane, a woyska nieprzyjacielskie nad wszelkie spodziewanie zabójczy oręż pomykają, i do miast nawet mających w ścianach waszych głosy wkrótce podobną swą zapalczywość rozszerzą, a co dalej zatym nastąpi, któż prosię zkałkuluie? Takie to są Wysocy i wielowładni Panowie niebezpieczeństwa, które albo nas trapią, albo nam grożą. Niechcę tego zamilczeć, ani myślę podchlebować sobie, że te straty, któreśmy ponieśli ostatnie będą.

Nie jest to dla Rzpłtey naszej rzeczą nadzwyczajną w początkach wielkie znosić klęski, w czasie nie iedney

woyny, ale wpośród samychże największych strat Rzplta dźwiga się pospolicie, a poniesione szkody zda się, iakoby ocucały iey czynność, ztąd odwaga się utrzymuje i wzrasta, siła zaś coraz się bardziej pomnaża i wzmacnia.

A iako nienależy przed sobą niebezpieczeństw tać, tak śródki, które mogą oyczyznę ratować naysilniey poznawać i przedsiębrać należy. Położenie kraiu gęstych rzek, kanałów i jezior przecięte zbiorem, tyle nam korzyści przynosi, że może nieprzyiaciela dalsze wstrzymać kroki, choćby ieszcze większe, niż teraz pomyślności mu służyły. Wierność też obywatelów i miłość swej oycyznie w stanie Republikańskim nie małą jest siłą. Woyska Rzpltey pełne odwagi i męstwa pałają chęcią walczenia z nieprzyacielem, aby domów swoich i ołtarzów o-
bronić. Marynarze tymże tchną duchem, który zawsze *Hollandrow* zaszczycał w naywyższym stopniu, gdy z honorem sobie właściwym tylekroć dumę nieprzyaciół swoich umieli zwyciężać i poniżać.

Nakoniec mogę być pewny, iż nietylko Rzpltey alianci, ale nawet inne ogromne Państwa, które z nami spólny interes i spólnego nieprzyiaciela mają, złączą siły swoje z naszymi, aby gwałt odeprzeć i niesprawiedliwość od granic tej Rzpltey naszej naydaley odsunąć. A nadewszystko Wysocy i wielowładni Panowie zasadzam ufność moję na Wszechwładcy świata całego, który zniczego to Państwo do mocy terażniejszey podniósł, który ie przez cudą prawie zachował, który utrzymał ramiona walecznych przodków moich. Ten BOG jest wieczny. Wszechmocność jego i mądrość są zawsze iednakowe, chce on łaskawie tych wspierać, którzy na nim swą ufność zasadzają.

Na tych to wsparty fundamentach oświadczam się w obliczu świata całego, iż nie tylko na umyśle nieupadam, ale czuć będę chęć niezmienną do ostatniego tchu życia mego, abym Państwa bronił, a choć

moich dóbr część przez nieprzyjaciół już zaięta, iednak co mi ieszcze pozostaie równie na usługi oycyzny, iako życie i krew moię poświęcam. W tych ja sentymentach powziąłem edukacyą. Te moich przodków zawsze zaszczycały zdania i czynności, a ich przykłady chwalebne wrażane były zawżse dzieciom naszym równie przez Xżnę moię najmiłszą żonę, iako też przezemnie samego. Już pałaią synowie nasi w tym chwalebnym zawodzie, aby mogli do ratowania swey oycyzny pośpieszyć.

Niechże Naród powstanie, niech się ze mną przeciwko nieprzyjacielowi złączy, który godzi na iego wolność, na iego niepodległość i na wszystkie iego własności. Spodziewam się, że mię każdy znajdzie na drodze honoru w naywiększym zapale miłości oycyzny zaciezonego, ponieważ ani szukam, ani znam inney wielkości, tylko w iey uszczęśliwieniu. Siebie zaś poczytałbym za prawdziwie szczęśliwego, gdyby łaskawe niebiosu raczyły kierować i błogosławić wszystkie uśiłowania moie. — *W Hadze dnia 28. Lutego 1795. Roku.*

(*było podpisano*) G. Xże d'Orange.

Dnia 9. Marca. Stany Generalne zakazały, aby żadnych dóbr, domu ani ruchomości nikt kupować nieważył się w tych mieyscach od Francuzow, które oni zajęli. Ponieważ takie kupno za nieważne miane będzie.

H I S Z P A N I A.

Z Madrytu d. 21. Lutego. Sławny zwycięzca Fortecy Mahon przybył tu JP. Crillon, który u Dworu nie był widziany po oddaleniu swego Przyjaciela Hrabiego Florida Blanca. Przyięty iednak mile od Xca d'Alcudia terażniejszego pierwszego Ministra. Jest mniemanie że mu naywyższa Kommenda nad Woyskiem tuteyszym poruczona będzie.

Woysko już się nasze zgromadziło. Liczą go do 80,000. Minister Angielski naywiększy teraz ma u

Dworu kredyt. Znayduie się w Portach *Kadix* i *Ferrol* 37. zbroynych okrętów, na których liczą armat 2072.

Xiąże d' *Alcudia* żądał od Duchowieństwa, iżby na potrzeby wojenne dziesiątą część dochodów swych dało, Duchowni czwartą część dać przyrzekli.

N I E M C Y.

Z *Moguncyi* d. 2. *Marca*. Kommendant tuteyszey General Franciszek *Wümpfen* posłał przez trembacza List do Landgrafa *Hessen-Cassel* w następnych wyrazach.

Upłynęło lat 7. iak ś. p. Landgraf Oyciec W. X. Mci na moje proźby trzeciego mego syna Franciszka *Edwarda Wümpfen* umieścił w Korpusie kadetów. Od tego momentu do dnia dzisiejszego kosztem W. X. Mci był utrzymywany. Wdzięczność go obowiązuję te dobrodzieystwa tak liczne pożyteczną nadgradzać usługą, głos iednak natury nie pozwala mu podnosić broni przeciwko oycu i braciom swoim, którzy swey przysiędze do ostatniego tchu wiernemi zostaną. Proszę więc W. X. Mci syna mego, który iest officerem w Regimencie Gwardyi iego Grenadyerów, nazad odejść. Do tylu dobrodzieystw przezemnie w różnych odbieranych czasach, przydasz W. X. Mość nowy dowód swey łaski. Syn moy wojować nie będzie przeciwko swemu dobroczyńcy, od którego przez lat 7. przy edukacyi dawaney tyśiączne odbierał względy. Lecz i przeciwko Oycu walczyć nie powinien.

W Moguncyi 20. Lutego 1795. Roku. 2. Rzpltey Francuzkiey.

Z *Kolonii* d. 11. *Marca*. Xiąże *Cobourg* od miasta *Leodyum* kontrybucyi 600,000. Złt: dla woyska żądał, aby tym bardziey tych ukarał obywatelów, którzy się z Francją połączyli, a przed wchodzącymi *Austryakami* bramy zamykali.

Podobnegoż losu i inne miasta spodziewać się mają. Przekładano *Xięciu*, aby od swoiego odstąpił układu, ale daremnie. *Leodyjscy* patryoci 30,000. Złt: ofiarowali, aby im pozwolił wyjść z kraiu. Teraz

zatrudniaią się wyczyfzczaniem Kościołów, Opactw, Funduszów, i klasztorów, w których konie stały.

Wypis z Listu z Akwisgranu d. 6. Marca. W piątek po obiedzie Generał Francuzki Dampierre grał spokojnie w karty z Panią *de la Saliere*. Dochodzi mu pierwsza wiadomość, że Austriacy atakowali okopy *d'Aldenhoven*. Rzecze ozieble: *Tym lepiej, znowu się dla nas nowe laury gotują.* Proszę grać dalej, i kończył partya, kazawszy wyprowadzić kilku Adjutantów ku pierwszemu pikietom. Tym czasem kilku przybywa zbiegów z utarczki, i uciekające wozy. Rzecze: *Trzeba widzieć kończyć partya będzie, po zbitiu Austriaków.* Każe co najszybciej przygotowania czynić do marszu, gdy nadchodzi druga wiadomość, że Austriacy zupełnie Francuzów porazili. Sądził więc rzeczą przyzwoitą dać swoim ordynans do retyrady. Alie przybywa mu nowych posiłków 6000. Francuzkiego wojska. Wpadaią Austriacy do Miasta, Generał Dampierre stawia do boju, i formuje na wielkim rynku kwadrat. Tyrolczycy najpierwsi posunęli się. Toż 20. Węgrow wypadają z pośrodku szarych, i lecą na sam ów kwadrat zbyteczną uniesieni żwawością. Zostają wszyscy na placu ofiarą swej popędliwości. To największa prawie strata Cesarzkich, lecz i Francuzów nie najmniejsza zginęło. Cofnęli się odstrzeliwując, i nakoniec z miasta wyszli. Generał Dampierre w retyradzie ciężko ranny, wzięty w niewolę, wkrótce umarł. Generał Stengel umknął z całym Francuzkim wojskiem.

Z Lippstadt dnia 17. Marca. Przez sztafetę odbieramy tu wiadomość, że Austriacy już *Bruxellę* odebrali.

S Z W E C Y A.

Z Sztokolmu dnia 8. Marca. Minister dworu tutejszego *Engeström* kazał uwiadomić kupców, że X^{te} Regent oświadczył zagranicznym Poitom tu znajdującym się, iż Królestwo *Szwedzkie* w teraźniejszych okolicznościach zupełną zachowa neutralność.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 30. Marca 1793. Roku.*

Z Włodzimierza d. 11. Marca. Z zlecenia Konfederacyi Czern: mam honor upraszać łaski iego, abyś raczył List Konfederacyi Czern: do JW. Lewanidowa pisany, w Korrespondencyi swej umieścić.

Konfederacya Wwdzta Czerniechowskiego ekspedycyą JW. Gener: Leut: *Lewanidowa* obwieszczaiąca Konfederacyą swą o wyruszeniu nastąpić mającym Pułku *Katarynosławskiego* pod Kommendą JP. *Bulhakowa* Pułkownika zostającego, nayczuley dotknęło nietylko Konfed: swą, lecz i Obywatelów Ptu Włodzimirskiego, u których umiał sobie ten godny Komendant powszechny ziednać szacunek i przyjaźń.

Dopełniając Konfederacya swa iak naytroskliwiey rekwizycyą JW. Gener: w dostarczeniu temuż Pułkowi potrzebnych do trans-marszu podwod, grzeszyć by się zdawała przeciwko prawidłom wdzięczności, gdyby nie oddała publicznego świadectwa, cnocie, delikatnemu postępowaniu, i znoszeniu się we wszystkim z Konfederacyą tegoż JP. Pułkownika. Ta sprawiedliwość, którą Konf: iako dług winnego szacunku oddaie temuż ze wszech miar godnemu Komendantowi, nie tylko jest głosem osob Konfederacyą składających, nie tylko Obywatelów Ptu Włodz: z których każdy w wynikających zdarzeniach, doświadczał nayprzyjaźniejszyey łatwości, lecz nawet głosem Miasta całego Włodzimierza, które żadney nie doznawszy od podkommendnych przykrości, z wdzięcznością wspominać będzie ludzkość i sprawiedliwość Kommendanta. Działo się na sessyi Konfed: Wwdztwa Czerniechowskiego d. 9. Marca 1793. Roku.

N I E M C Y.

Z *Herve d. 6. Marca.* Gdy Wojsko Cesarzkie zbliżyło się do tego miasta, śpiesznie drogę zasłzli Generalowie Francuzcy *Valence, la Noue, Stengel, i Dampier* z Dywizjami znacznymi, lecz te wszystkie przed wielkimi nie równie Austryackiego wojska siłą w różne musiały pierzchać strony, dwie armaty, nieco bagażów, i namiotów zostawiwszy.

Austriacy więc opanowali Miasta *Leodium, Visé, Stavelot, Malmedy, Spa, Theux, Vervier, Huy, i Namur.* Naywiększe w *Leodium* łupy znaleźli, gdzie magazyn znaczny wsparł potrzeby zdrożonego wojska. Zboże, siano, owies, ryż, trzewiki, pończochy, mundury, wozy w znaczney liczbie, i 105. armat dostały się zwycięzcom.

General Cesarzski wskazał do Miasta *Leodium*, aby 600. tysięcy zł: kontrybucyi w 8. dniach wypłaciło, z których 200. tysięcy mają być za 3. dni przytawione. Zatrudnieni sąteraz nowo przybyli żołnierze chędożeniem od gnoiu Kościoła Katedralnego, Kollegiaty, Opactw, i Konwentów, gdzie konie stały. Srebro i złoto z zakrystyi wcześniej uwieźli Francuzi.

Z *Leodium d. 8. Marca.* Wczoraj wieczorem do *Huy* nadeszło 17,000. Francuzow, którzy za swoim zbliżeniem się zaraz most na *Mozelli* minami na powietrze wyfadzili.

Dnia 10. Marca. Magistrat tutejszy wymawiał się *Xciu de Cobourg* niemożnością w przeciągu 3ch dni wypłacenia Kontrybucyi 200,000. Zł: Xże odpowiedział krótko, że kiedy Duchowieństwo w minucie *Rebellizantom* 100,000. Frankow wypłaciło: i my nie słuchamy żadnych wymówek. Przymuszony więc Magistrat piszących się na zapłacenie dać 280. osób, które po 2,000. *Reichstalarow*, za rok sumę z 5tym procentem oddać obowiązują się.

Z *Düren dnia 8. Marca.* Francuzi dnia 4. Marca z *Leodium* wypędzeni. Obywatele *Leodyjsy*, chłopstwo samo nawet biło się z *Austryakami*, a zawzięte niewiały kamienie z okien rzucały, i olej z wodą wrzą-

ee na *Austryaków* laly. Jedni powiadają, że przez dwie, drudzy, że przez cztery godzin miasto rabowane. Od 300. do 400. tych niewiaſt po dwie razem związanych niedaleko tuteyszego miasta do fortec pędzono *Czeſkich*. Dziś *kiryſſierów* regiment *Kawanagh* zwanych tu przymaszerował. Generał-Major *Xże de Cobourg* tu ſię znajduje.

T U R C Y A.

Z Konſtantynopola dnia 19. Lutego. Lord *Ainsley* Miſter *Angielski* tyle znalazł kredytu u Porty, że w mówił *Dywanowi*, że Państwo *Ottomańskie* naye-wnieyszemu podlega wywróceniu, ieſliby *Francuzi* w Europie tryumfowali. Piſzą, że *Dywan* oſwiadczył ſię, iż nietylko w wojnie *Mocarſtwom* zprzymierzonym preſzkadzać nie będzie, ale raczey pomoc im z ſwojej ſtrony przyrzeka.

W Ł O C H Y.

Z Turynu dnia 16. Lutego. Przez kuryera tu wiadomość doſzła, że flota francuzka z 6. wielkich okrętów i kilkudziesięt mnieyszych ſtatków złożona, przy dobywaniu powtórny *Cagliari* od kul ogniſtych z miasta wyrzuconych zaięta ogniem na powietrze wyleciała. Tey klęski nie są ieſzcze doſtatecznie wiadome okolicznoſci.

D O N I E S I E N I A.

Rezolucya Kommiſyi do Sprawy UUr. Teppera i Schultz z Wiarzycielami, wyznaczoney.

Kommiſysa Rzpłtey przez Sancytum Nay: Konf: Gen: wolnyu O. N. w Grodnie d. 1. Marca 1795. R. datowane do uſtanowienia maſsy ſubſtancyi UUr: Piotra Teppera, i Karola Szultza Bankierow Waſzawſkich wyznaczona: Wſzytkich 100. JWW. WW. UUr: i Szl: tak Krau Polſkiego, iako i Zagraniecznych* kredytorow obwieſzcza, aby ci przed tąż Kommiſysą na dzień trzeci kwietnia roku bieżącego z odwołania w Waſzawie w domu Ur: Teppera przy Ulicy Miodowa zwaney ſtojącego rozpoczętą i kontynuować ſię mającą ſtawili ſię, i tey Kommiſysi oraz uſtanowienia Maſsy Fortuny Ur: Teppera, i Szultza attentowali, takżę długi i pretensye ſwe iakie do tey ſubſtancyi mieć żądają, likwidowali, oſt zegajac, iż w przypadku nie ſtawienia ſię na terminie dnia 3. Mca Kwieſtnia roku iako wyżej Kommiſysa do skutkowania reguły przez Sancytum N. Konf: wolnych O. N. przepiſaney przyſtąpi, a z ſ w przypadku nielikwidowania długow i pretensyi w przeciagu 3. mieſięcy, kredytorowie nie likwidujący ſię od ſwych długow i pretensyi odſądzonemi zoſtają. Dan na ſyſy Kommiſysi d. 16. Marca 1795. Roku.

Woyciech Skarſzewſki Biſkup Chełmiński i Lubelſki Prezydncy. Cc. Cc.

W Księgarni na Przedmieściu Krakowskim wedle Zamku u F. C. Netto znajduje się książki: 1.) Vasi, Candelabri, Cippi, sarcophagi, Tripodi, lagernie, ed ornamenti, ant chi disegni ed inc: dal Hug: Gio: Batta Piranesi. 2. Tomi in gr: med: folio duc: 20. 2.) Ecole italienne, ou Schola Italica pictura, sive selecta quædam summorum e schola italica pictorum tabulæ Aere Incisæ cura & impensis Gaw: Hamilton grand median fol: Duc: 14. 3.) Musæum Carlsonianum in quo novæ & selectas aves coloribus ad vivum brevique descriptione illustratas, 4 Tomi in folio Holmiæ 1786. Duc: 38. 4.) Dictionnaire universel françois & latin, ou Dictionnaire de Trevoux, avec des remarques d'Erudition & de critique, le tout tiré des plus excellens Auteurs, des meilleurs Lexicographes, Etymologistes & Glossaires, qui ont paru jusqu'ici en différentes langues. 6. Volumes gr: fol: à Nancy relié en carton Duc: 25. Fl: 10.

Pewna Osoba szukająca uczciwego sposobu do życia ofiaruje się dla Ichmości PP. Prenumeratorów roznosić Korrespondenta za proporcjonalną zapłatę na miesięczną lub kwartalną; do domów ich, jeżeliby więc ktoby życzył sobie tey usługi, o tey osobie w Kantorze Korrespondenta może się dowiedzieć.

Zabaw Obywatelskich Wyszedł z druku Numer VII. w którym między innemi jest: Powieść tkliwa o rzezi z 7bra 1792. Autentyczne wiadomości o przeszło-roczny kampanii i przedniejszych Generali Francuskich. Zdania nowe, a ba dzo interesujące PP. Pitta, Fxa, i Burke, względem wojny Francuskiej. Początek drugiej kampanii. Pisma tego można dostać tu w Warszawie w Ekspedycyi na Ulicy Trebackiej Nro. 636. za Zł: 12. Nów sześć, z s przez pocztę trzeba na tyleż Nów przesłać Zł: 18. pod adresem JP. Arciszewskiego Ekspedytora Gazet i Dzienników.

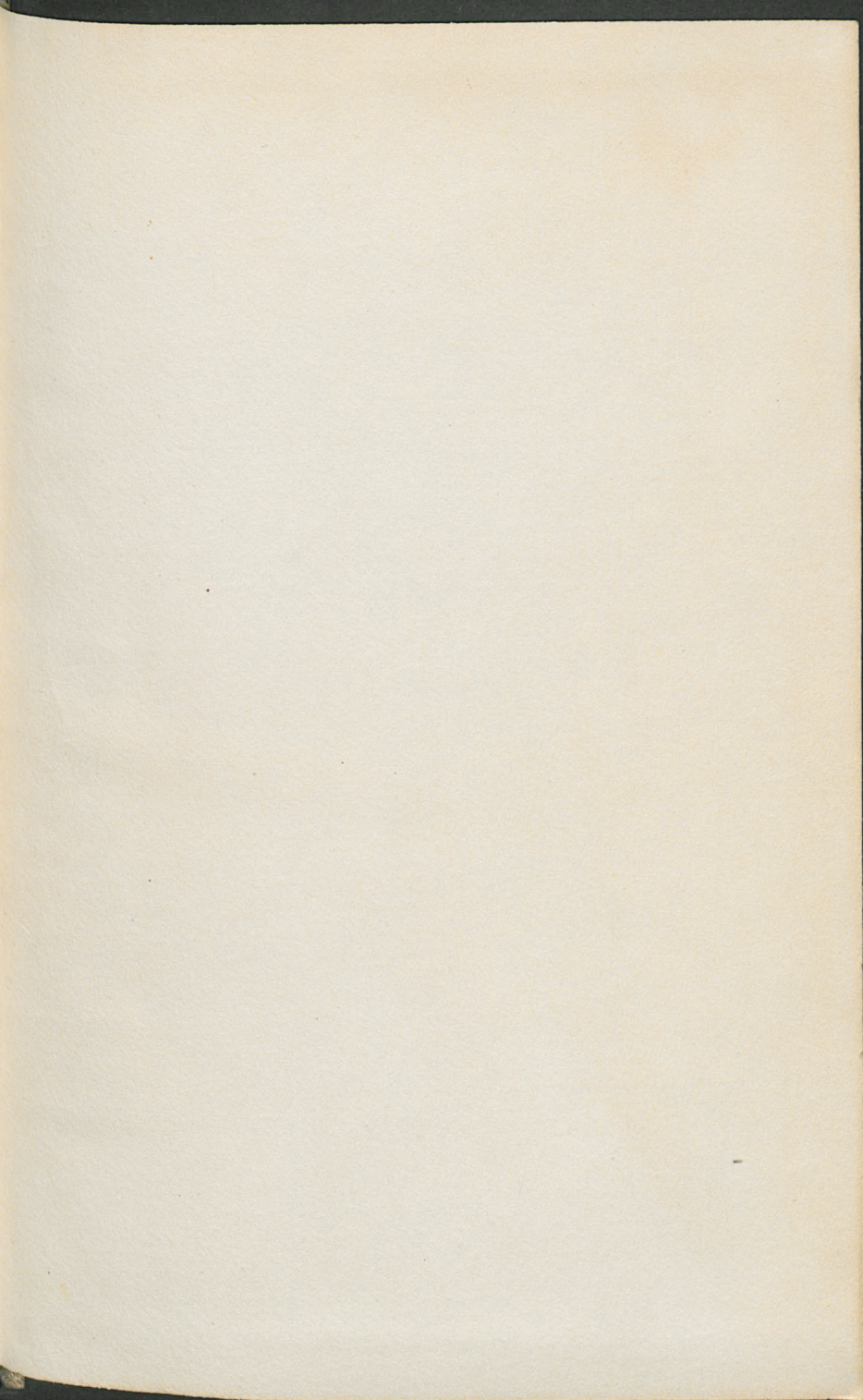
P. między Ubogiem i z Ulic zabieraniem, wiele Osób obojey Pici do ręczney pracy zdolnych znajduje się, a gdy IPan Rehan Fabrykant Sukienny w swojej Fabryce wszystkich zatrudnić nie może, zatem administracya Domow młodszych licząc ich jeszcze do sta Osob ofiaruje ich oddać do robot, wtakiej liczbie wiakeyby kto onych żądał. Odezwa oto czynić się ma do Ur: Logi Intendenta Szpitalnego w szp talu S. Łazarza na Ulicy Mostowej mieszkającego.

Dzien: R. E. H. Ner. 12. czyli tydzień 12. R: terazniejszego na 25. Marca, wyszedł z druku, zajmując w sobie (1.) 18te. rozrządzenie Jur: Mar: Kr: pod tyt: Obwoływanie, względem Ciał zmarłych (2) Raport Warszawski Przyjezdnych y Odjezdnych od 10 do 18. Marca (3) Cena Zboża we Gdańsku (4) o 2. Ukazach Rysyjskich Handlu Polskiego, dotyczących się (5) Targi Warszawski, Krakowski. Ten Ner na sztuki biorąc koszt: Zł: 1. a przez prenumeratę gr. 14. w Warszawie w Drukarni za Nowomieską brama na Ulicy Freta Nro 272. Prenumerować można każdego czasu, na Rok Zł: 24. na pół Roku Zł: 12 a przez Pocztę na Rok Zł: 26. na pół Roku Zł: 18. ale biorąc wyzłe od Nowego Roku Numeru.

W Drukarni P. Zawadzkiego znajduje się Mowa J. O. Jmci: Xiążęcia Prymsa na Exekwjach za Ludwika XVI. Króla Francuskiego miana w Kościele S. Krzyża w Warszawie dnia 21. Marca 1795.

Kamienica Pod Nro. 14. w Rynku na rogu Ulicy Mostowej, odwoła piatrach, ze wszelkimi wygodami, kuchniami, łazienkami, sklepem, piwnicami, oraz studnią na dziedzińcu będącą, w mieście feymowym Grodzie na placu dziedzicznym sytuowana, jest do przednia. Ktoby sobie życzył być, do JP. Sobolewskiego Sekr: J. K. Pocztm: Godzieli niech odezwę, czynić zechce, a tak o Cenie jakoteż sytuacji oney zupełną zyszcze informacya.





OPRAWĘ WYKONANO

w prac. introl. konserwat.

Biblioteki „Ossolineum“

Data 13. 7. 63 podpis *Ł. Hajduś*

